

Sygn. akt I ACa 169/16

I ACz 198/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Dorota Ochalska - Gola

Sędziowie: SA (...)

del. SO Barbara Bojakowska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. K.**

przeciwko **Miastu Ł. i M. Ś. (1)**

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji pozwanego **M. Ś. (1)**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 15 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 1638/14

oraz na skutek zażalenia powódki od postanowienia zawartego w punkcie 6 tego wyroku

I. odrzuca apelację skierowaną przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie 4 wyroku;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. z zażalenia powódki zmienia punkt 6 wyroku w ten sposób, że nie obciąża powódki Z. K. kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego Miasto Ł.;

IV. zasądza od M. Ś. (1) na rzecz Z. K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 169/16

I ACz 198/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego **M. Ś. (1)** na rzecz powódki **Z. K.** następujące kwoty: 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 21.820 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 10 sierpnia 2012 r. do 31 lipca 2014 r. oraz 710 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby poczynając od 1

sierpnia 2014 r. Nadto ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące ujawnić się skutki wypadku w przyszłości oraz obciążył go kosztami procesu w wysokości 2943 zł. Oddalono powództwo w pozostałej części w stosunku do pozwanego M. Ś. (1) oraz w całości w stosunku do pozwanego Miasta Ł. i obciążono powódkę kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w całości podziela, a których istotne elementy przedstawiły się następująco:

W dniu 10 sierpnia 2012 roku na terenie (...) w Ł. powódka Z. K. została potrącona przez prowadzony przez P. R. wózek towarowy (na wózku nie było towaru). Powódka po zdarzeniu z wózkiem upadła, a P. R. pomógł jej wstać.

Wózek, którym została potrącona powódka znajdował się na terenie targowiska, była to platforma na kółkach, z rączką, na której można postawić skrzynie, pudła. Wózek ten pozostawił dawny najemca, ale obecni najemcy wykorzystują go do własnych potrzeb, tj. do przewożenia towarów. Na terenie targowiska jest kilka takich wózków. (...) nie posiadają własnego wózka przemysłowego.

P. R. wziął w dniu 10 sierpnia 2012 roku przedmiotowy wózek w celu podjechania nim pod samochód dostawczy, załadowania towaru i przewiezienia go na stanowisko handlowe należące do jego pracodawcy, którym był M. Ś. (1). P. R. zawsze przy rozładowywaniu towaru korzystał z przedmiotowego wózka jak również inny pracownik pozwanego - W. N.. Kiedy przedmiotowy wózek by zajęty przez innych handlowców, wówczas korzystano z wózków ogólnodostępnych znajdujących się na hali lub z wózków należących do innych handlowców (za ich zgodą).

P. R. zatrudniony był na umowę o pracę, na czas określony tj. od 15 stycznia 2007 roku do 31 grudnia 2013 roku, jako przedstawiciel handlowy, przy czym umowa o pracę została rozwiązana z dniem 30 marca 2013 roku. Do jego obowiązków należało dokonywanie zamówień oraz dostarczanie i rozładowywanie towaru.

P. R. miał ukończone szkolenie w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Prowadzona przez M. Ś. (1) działalność gospodarcza nie była ubezpieczona.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi IV Wydział Karny postępowanie wobec P. R. warunkowo umorzył. Jednocześnie Sąd przyjął, że P. R. w dniu 10 sierpnia 2012 roku na terenie targowiska (...) w Ł. potrafił wózkiem towarowym Z. K., co doprowadziło do utraty przez pokrzywdzoną równowagi i upadku na posadzkę, w wyniku czego spowodował u niej nieumyślnie obrażenia ciała w postaci przezkrętarzowego złamania prawej kości udowej, co naruszyło czynności narządu ruchu na okres powyżej 7 dni.

W następstwie wymienionego wypadku powódka przebywała w szpitalu do 20 sierpnia 2012 roku, a po opuszczeniu szpitala zmuszona była z uwagi na skomplikowane złamanie leżeć w łóżku. W tym czasie opiekowała się nią jej córka - E. B.. Powódka wymagała pomocy przy jedzeniu, myciu, załatwianiu potrzeb fizjologicznych. Po 3 miesiącach leżenia w łóżku powódka miała problemy z chodzeniem, wymagała rehabilitacji.

U powódki na skutek przedmiotowego wypadku występuje wygojone złamanie przezkrętarzowe kości udowej prawej, ze znacznym upośledzeniem funkcji i zespołem bólowym. Obrażenia jakich doznała nie były wynikiem drobnego urazu spowodowanego potknięciem, lecz były wynikiem upadku i urazu okolicy biodra prawego. Wiek i warunki fizyczne powódki nie miały wpływu na powstanie, zakres i skutki urazu.

W zakresie ortopedycznym, wypadek w dniu 10 sierpnia 2012 roku, spowodował u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 30% (pkt 145b).

Rozmiar cierpień fizycznych, biorąc pod uwagę wiek powódki i konieczność zabiegu operacyjnego, był znaczny. Cierpienia te utrzymują się do dziś w stopniu średnim.

Złamanie kości udowej prawej wymagało leczenia operacyjnego oraz powodowało konieczność zażywania przez powódkę leków przeciwbólowych i leków przeciwzkrzepowych, których koszt kształtował się w granicach 50-80

zł miesięcznie, przez okres około 3-4 miesięcy. Nadal zachodzi konieczność stosowania przez powódkę leków przeciwbólowych, których koszt wynosi ok. 30-50 zł miesięcznie.

Stan zdrowia powódki jest utrwalony i nie należy oczekiwać istotnych zmian. Powodował on utrudnienia w życiu codziennym, co wymagało pomocy osób trzecich w wymiarze 6-8 godzin dziennie przez okres 4-6 miesięcy. Obecnie wymaga pomocy w wymiarze 2 godzin dziennie.

W chwili wypadku powódka miała 82 lata, była osobą samodzielną, nie potrzebowała pomocy osób trzecich, nie korzystając ani z laski, ani z balkonika. W chwili obecnej wymaga pomocy innych osób przy sprzątanii, ubieraniu się, robieniu zakupów, wejściu do wanny, pójściu na spacer, porusza się obecnie za pomocą balkonika. Problemem jest dla niej schodzenie po schodach (powódka mieszka w bloku na II piętrze). Aktualnie powódka nie uczęszcza na rehabilitację, lecz pozostaje pod stałą opieką lekarza ortopedy.

Stawka pełnej odpłatności za usługi opiekuńcze w dni powszednie (od poniedziałku do piątku na terenie miasta Ł. wynosiła od 1 lipca 2009 roku do 30 czerwca 2013 roku - 9,50 zł/h, zaś od 1 lipca 2013 roku do chwili obecnej wynosi 11,00 zł/h. W soboty i niedziele i święta stawka pełnej odpłatności za usługi opiekuńcze wynosi 200% stawki w dni powszednie.

Pismem wysłanym w dniu 15 listopada 2012 roku, powódka wezwała P. R. do zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 1.710 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich. W odpowiedzi na powyższe pismo, P. R. podniósł, iż roszczenia skierowane zostały do niewłaściwego podmiotu, ponieważ w dniu 10 sierpnia 2012 roku wykonywał czynności w ramach obowiązującej go umowy o pracę, zatem roszczenia kierowane powinny być do jego pracodawcy. Następnie pismem wysłanym w dniu 4 grudnia 2012 roku powódka wezwała pracodawcę P. M. Ś. do zapłaty kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 1.710 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich. Wezwanie pozostało bez odpowiedzi.

Podmiotem zarządzający targowiskiem jest Gmina M. - Ł. - (...) w Ł..

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy rozpoczął rozważania prawne od omówienia zasad odpowiedzialności strony pozwanej.

Sąd wskazał, że podstawę odpowiedzialności pozwanego M. Ś. (1) stanowi art. 430 k.c., a następnie omówił przesłanki zastosowania tegoż przepisu.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy Sąd wskazał, iż okolicznością bezsporną jest to, iż w dacie zdarzenia tj. w dniu 10 sierpnia 2012 roku P. R. był pracownikiem pozwanego M. Ś. (1). Okolicznością sporną pozostawało natomiast to, czy P. R. wykorzystując do rozładowania towaru wózek towarowy znajdujący się na terenie targowiska, nie należący do jego pracodawcy, robił to w ramach powierzonych mu obowiązków. W ocenie Sądu pierwszej instancji, na korzystanie przez P. R., przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, z wózka towarowego było „milczące” przyzwolenie M. Ś. (1). Nie zostało wykazane w sprawie, aby P. R. wbrew zakazom pracodawcy używał przedmiotowego wózka. Nie zostało wykazane również, aby korzystanie z wózka przez P. R. zostało w jakiś sposób ukarane przez pracodawcę. Sąd uznał więc, że M. Ś. (1) godził się na korzystanie przez jego pracownika z przedmiotowego wózka.

Następnie Sąd stwierdził, że czynności dokonywane przez P. R. w dniu wypadku były mu powierzone przez pracodawcę. P. R. wykonywał je na rzecz pozwanego - M. Ś. (1) w ramach stosunku pracy i obowiązków, jakie na nim przy wykonywaniu pracy ciążyły. W momencie zdarzenia P. R. przystąpił do przygotowania wózka, by następnie rozładować towar i przewieźć go na stanowisko targowe pracodawcy. Szkada zatem pozostaje w normalnym wewnątrz - organizacyjnym funkcjonalnym związku przyczynowym z powierzonymi mu czynnościami, które podjął na podstawie stosunku pracy w ramach wykonywania zadań związanych z działaniem na rzecz pracodawcy.

Sprawstwo i wina P. R. w zakresie wypadku zaistniałego w dniu 10 sierpnia 2012 roku zostały natomiast stwierdzone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi z dnia 17 czerwca 2014 roku. Sąd pierwszej

instancji podniósł, że Sąd orzekając o warunkowym umorzeniu postępowania wyraża tym swoje przekonanie, że oskarżony jest sprawcą danego czynu. Sąd zaznaczył, że umorzenie postępowania może zapaść tylko wówczas, gdy okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości. Wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne nie posiada mocy prejudycjalnej, o której mowa w art. 11 k.p.c. Sąd cywilny rozpatrując sprawę powinien natomiast korzystać z prawomocnych ustaleń wyroków warunkowo umarzających postępowanie karne w zakresie, w jakim korzysta on z innych dowodów (art. 233 k.p.c.).

W ocenie Sądu, sprawstwo i wina P. R. w zakresie wypadku zaistniałego w dniu 10 sierpnia 2012 roku nie budzi wątpliwości, co jednocześnie przesądza odpowiedzialność M. Ś. (1) za zdarzenie na zasadzie art. 430 k.c.

Następnie Sąd podkreślił, że poza sporem pozostawało zaistnienie u powódki obrażeń ciała, których skutkiem było powstanie roszczeń o zadośćuczynienie i rentę na podstawie art. 444 § 2 i 445 § 1 k.c.

Przechodząc zatem na grunt roszczeń dochodzonych przez powódkę w niniejszej sprawie, Sąd zaznaczył, że zakres odpowiedzialności pozwanego M. Ś. (1), a co za tym idzie wysokość należnego powódce zadośćuczynienia określa art. 445 § 1 k.c.

W ocenie Sądu kwota 70.000 zł jest adekwatna do krzywdy, jakiej doznała powódka. Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę obrażenia jakich doznała w wyniku wypadku z dnia 10 sierpnia 2012 roku, tj. złamanie przezkrętowe kości udowej prawej, konieczność hospitalizacji, trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki - 30%, jak również to, iż w czasie pobytu w szpitalu, jak również po opuszczeniu szpitala powódka przez okres ok. 3 miesięcy znajdowała się w reżimie łóżkowym.

Sąd przy określaniu zadośćuczynienia uwzględnił także zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki, który był znaczny.

O odsetkach od sumy zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c.

Przechodząc do rozważań w zakresie żądania przez powódkę renty na zwiększone potrzeby Sąd wskazał, że podstawę tego żądania stanowi art. 444 § 2 k.c. Sąd ogółem z tytułu skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od wypadku do końca lipca 2014 roku, zasądził od pozwanego M. Ś. (1) na rzecz powódki kwotę 21.820 zł (20.645 zł + 1175 zł), oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach od skapitalizowanej renty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Sąd zasądził ponadto na rzecz powódki od pozwanego M. Ś. (1) tytułem renty na zwiększone potrzeby, poczynwszy od dnia 1 sierpnia 2014 roku i dalej na przyszłość kwoty po 710 zł miesięcznie, płatne z góry do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Jeśli zaś chodzi o odsetki od rat renty, to zostały one zasądzone na podstawie art. 481 § 1 k.c. - zgodnie z żądaniem powódki od następnego dnia po terminie płatności danej raty.

Wobec braku pewności co do dalszych rokowań odnośnie stanu zdrowia powódki - na podstawie art. 189 k.p.c. - Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego M. Ś. (1) za skutki, jakie mogą ujawnić się u powódki w przyszłości i pozostawać będą w związku z wypadkiem.

Sąd oddalił powództwo w całości w stosunku do pozwanego Miasta Ł. z uwagi na fakt, iż Miasto Ł. jako zarządzający targowiskiem może odpowiadać tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, które można przypisać jemu samemu, a nie osobom trzecim, za które nie odpowiada. Sąd wyjaśnił, że zarządzający targowiskiem nie odpowiada za szkody wyrządzone przez kupców, czy też ich pracowników. Sąd podkreślił, że z okoliczności sprawy wynika, iż przyczyną zdarzenia szkodzącego było potrącenie powódki przez wózek, z którego korzystał P. R., pracownik M. Ś. (1). Gdyby nie zachowanie P. R., to do zdarzenia by w ogóle nie doszło. Sąd uznał, że samo pozostawanie na korytarzu

targowiska wózka towarowego nie pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z wypadkiem, jakiemu uległa powódka. Z. K. nie zahaczyła o wózek, który stał bez żadnego nadzoru.

Ponadto, Sąd na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądził od powódki na rzecz pozwanego Miasta Ł. kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd zasądził od M. Ś. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego kwotę 5.051 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej (101.005 zł x 0,05%).

Apelację od wyroku wniósł pozwany M. Ś. (1), który zaskarżył wyrok w części zasadzającej od niego roszczenie na rzecz powódki łącznie z kosztami procesu, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez naruszenie swobodnej oceny dowodów oraz błęd w ustaleniach faktycznych przejawiające się w braku wszechstronnego rozważenia przez Sąd Okręgowy wszystkich okoliczności sprawy poprzez :

- błędne ustalenie, że pozwany zgodził się na korzystanie przez jego pracownika z wózka towarowego, podczas gdy z jego zeznań wynika, że P. R. nie był uprawniony do korzystania z tego sprzętu,

- błędne ustalenie, że istniało milczące przyzwolenie pozwanego na korzystanie przez jego pracownika z wózka towarowego, podczas gdy do jego obowiązków należało jedynie ręczne przenoszenie towarów, zwłaszcza, że sam pozwany tak przenosił towary,

- błędne ustalenie, że użycie przez P. R. wózka pozostaje w normalnym wewnątrz – organizacyjnym funkcjonalnym związku przyczynowym z powierzonymi mu czynnościami pracowniczymi, podczas gdy użycie wózka przez pracownika było wynikiem nieostrożnego i niestaranego zachowania samego pracownika, samowolnie przekraczającego wydane mu przez przełożonego dyspozycje,

- błędne ustalenie, że skoro korzystanie z wózka przez P. R. nie zostało ukarane przez pracodawcę , to należało uznać, że pozwany godził się na korzystanie z wózka przez pracownika, podczas gdy pracodawca nie był świadkiem naoczny posługiwania się, przez pracownika wózkiem ręcznym do przewożenia towarów i nie posiadał wiedzy o naruszeniu obowiązków pracowniczych,

- błędne ustalenie, że samo pozostawienie na korytarzu targowiska wózka towarowego nie pozostaje z bezpośrednim związku przyczynowym z wypadkiem jakiemu uległa powódka, podczas gdy wózek nie został odpowiednio zabezpieczony przez pozwaną Gminę M. Ł. przed korzystaniem z niego przez osoby nieuprawnione;

2. naruszenie prawa materialnego – art. 430 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie odpowiedzialności pozwanego M. Ś. (1), pomimo, że działania pozwanego podjęte przez podwładnego nie pozostają w zakresie powierzonych mu czynności przez zwierzchnika, a podwładny nie działał w granicach umocowania do wykonania określonej czynności, bowiem samowolnie przekroczył dyspozycje pracodawcy;

3. naruszenie prawa materialnego art. 415 k.c. poprzez niewłaściwe niezastosowanie i oddalenie powództwa wobec pozwanej Gminy M. Ł., pomimo pozostawienia na korytarzu targowiska wózka towarowego bez zarządu i nadzoru , co pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z wypadkiem jakiemu uległa powódka.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa wobec pozwanego M. Ś. (1) w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka złożyła **zażalenie** na postanowienie zawarte w pkt. 6 wyroku obciążające ją kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwaną Gminę M. Ł.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie w tym przedmiocie. W uzasadnieniu zażalenia podniosła, że istniały szczególnie uzasadnione okoliczności przemawiające za nieobciążeniem jej kosztami procesu, w tym jej wiek sytuacja zdrowotna powstała na skutek wypadku oraz trudna sytuacja majątkowa i wątpliwości co do wyegzekwowania zasądzonych kwot od pozwanego.

W konkluzji wносиła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i nieobciążanie jej kosztami.

Pozwana Gmina M. Ł. wniosła o oddalenie zażalenia i obciążenie powódki kosztami postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie

Na wstępie należy stwierdzić, że wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości podziela i przejmuje za własne, nie znajdując potrzeby ich powtarzania.

Przed merytorycznym odniesieniem się do poszczególnych zarzutów apelacji trzeba podnieść, że apelacja skierowana przeciwko rozstrzygnięciu, w części dotyczącej współpозwanego Gminy M. Ł. (pkt. 4 wyroku) podlegała odrzuceniu na podstawie art. 373 k.p.c. z powodu jej niedopuszczalności.

Utrwalony jest bowiem pogląd judykatury, że współpозwanemu w procesie nie przysługuje prawo zaskarżenia wyroku w części oddalającej powództwo (w całości lub w części) w stosunku do pozostałego pozwanego także wówczas, gdy uwzględnienie powództwa (w całości lub w części) w stosunku do innego pozwanego mogłoby mieć wpływ na zakres odpowiedzialności tego skarżącego. Zaskarżenie wyroku w części oddalającej powództwo względem innych pozwanych może nastąpić tylko przez powoda (por. postanowienia Sądu Najwyższego 1 kwietnia 2003 r. II CKN 1413/00 LEX nr 78822 oraz z dnia 4 września 1967 r., I PR 245/67 - OSNCP 1968, nr 4, poz. 70).

Z tego też powodu zarzuty apelacji dotyczące błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy braku związku przyczynowego między pozostawieniem wózka towarowego na terenie hali zarządzanej przez pozwaną Gminę a uszkodzeniem ciała u powódki oraz naruszenia prawa materialnego – art. 415 k.c. stały się bezprzedmiotowe.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia prawa procesowego, polegającego na poczynieniu błędnych ustaleń faktycznych w części dotyczącej odpowiedzialności apelującego, przypomnieć należy, że w świetle utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa prawniczego nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji. Skarżący ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c. (a zatem wykazania, że sąd a quo wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów - grupy dowodów por. postanowienie Sadu Najwyższego z 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00). Tylko w wypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może zostać skutecznie podważona (zob. wyrok Sąd najwyższego z 27 września 2002 r. II CKN 917/00). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie skarżącego o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 r., sygn. I ACa 1303/05, Lex nr 214251).

Przenosząc powyższe wywody do realiów niniejszej sprawy, należy zauważyć, że pozwany ograniczył się w apelacji głównie do polemiki z twierdzeniami Sądu Okręgowego i przedstawienia w istocie własnej wersji oceny zgromadzonego w sprawie materiału, nie odnosząc się do logicznej oceny tego materiału przez Sąd pierwszej instancji i w efekcie nie podważając skutecznie dokonanej przez tenże Sąd oceny dowodów, mieszczącej się w ramach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności skarżący poprzestał zarówno w sformułowanym zarzucie jak i jego uzasadnieniu na ogólnikowym przedstawieniu swojej wersji wydarzeń, akcentując fakt, że skoro wózek, za pomocą którego została wyrządzona powódce szkoda, nie należał od pozwanego, to mimo braku szczegółowego zakresu obowiązków podwładnego P. R. i braku wyraźnego zakazu dostarczania towaru za pomocą wózka, błędne było ustalenie Sądu a quo o milczącym przyzwoleniu pozwanego na korzystanie z tego udogodnienia przez jego pracownika. Sąd Okręgowy czyniąc zakwestionowane przez apelującego ustalenia, szczegółowo (na k. 6 uzasadniania) wskazał, dlaczego nie dał wiary zeznaniom pozwanego, jakoby towar zawsze był rozładowywany i przenoszony do sklepu ręcznie. Zeznania te pozostawały w sprzeczności nie tylko z twierdzeniami jego pracownika P. R., ale także z zeznaniami pozostałych świadków M. K. i S. B.. Nadto ustalenia Sądu Okręgowego co do sposobu dostarczania towaru do sklepu zgodne są z doświadczeniem życiowym. Nawet jeżeli dostarczane towary nie przekraczały wagi 30 kg (jak podaje skarżący w apelacji) czy 50 kg, wedle zeznań pozwanego, to brak jest racjonalnego uzasadnienia dla przenoszenia towaru ręcznie, lub partiami, w sytuacji, kiedy do dyspozycji pozostaje wózek. Zachowanie takie było uzasadnione nie tylko ochroną zdrowia pracownika, ale także zakresem jego obowiązków, z których wynikało, że musiał on zamówić i rozwieźć towar jeszcze do drugiego sklepu swego pracodawcy. Nie można przy tym podzielić poglądu apelującego zawartego w jej uzasadnieniu, że zbędne było używanie wózka transportowego ponieważ dostarczany towar był poręczny (palety z nabiałem) i nie był ciężki (50 kg). Nadto z zeznań samego apelującego (protokół k. 277 oraz nagranie z dnia 1 czerwca 2015 r. 0:04 do 0:12), wbrew jego twierdzeniom zawartym w apelacji o wydaniu podwładnemu dyspozycji ręcznego noszenia towarów, nie wynika, aby taką dyspozycję wydał, czy też zakazał swemu pracownikowi używania wózka transportowego do dostarczenia towaru, nawet gdyby przyjąć, że w obecności P. R. dostarczał towar do sklepu ręcznie. Natomiast jego zeznania, że do wszystkich sklepów towar przenoszony jest ręcznie, są tylko próbą uniknięcia odpowiedzialności za szkody doznane przez powódkę, zważywszy na całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, oceniony przez Sąd Okręgowy nie tylko zgodnie z regułami logicznego rozumowania, ale także z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego.

Nie jest przy tym słuszny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., którego skarżący w ogóle nie uzasadnił. Należy zauważyć, że uzasadnienie ma jedynie wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane i ma charakter czysto sprawozdawczy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia. Dla wypełnienia przez sąd obowiązku wynikającego z art. 328 § 2 k.p.c. bez znaczenia pozostaje również okoliczność, czy wskazana przez ten sąd podstawa faktyczna i prawna rozstrzygnięcia oraz ocena stanowisk stron są prawidłowe. Kwestia dokonania przez Sąd I Instancji w swym uzasadnieniu innej oceny materiału dowodowego i poczynienia odmiennych ustaleń, niezgodnych z wnioskami apelującego pozostaje poza tym zarzutem.

Nie jest także skuteczny zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 430 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wbrew bowiem zarzutom apelującego również ocena prawna ustalonego stanu faktycznego dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa. Słusznie bowiem Sąd ten uznał, że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego jako zwierzchnika, o których mowa w art. 430 k.c., to jest: 1) powierzenie na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu; 2) zawiniony czyn niedozwolony podwładnego; 3) szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej podwładnemu czynności; 4) związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą.

W rozpoznawanej sprawie niesporne jest, że pozwany był pracodawcą P. R., do którego obowiązków należało dostarczanie towaru do jego sklepu, a wina nieumyślna pracownika także nie budzi wątpliwości. W tym miejscu należy zauważyć, że dla przypisania odpowiedzialności pozwanemu jako pracodawcy nie jest konieczne przypisanie mu winy, w tym wykazanie nieprawidłowej organizacji pracy, ponieważ odpowiada on za szkodę wyrządzoną przez pozwanego

na zasadzie ryzyka, a przepis ten nie określa żadnych okoliczności egzoneracyjnych zwierzchnika, a tylko brak winy osoby, której powierzył wykonywanie czynności, może zwolnić go od odpowiedzialności.

Z treści zarzutu oraz jego uzasadnienia wynika, iż apelujący uważa, że szkoda wyrządzona powódce powstała nie przy wykonywaniu czynności przez jego pracownika, w sytuacji gdy niesporne jest, że P. R. uderzył powódkę wózkami, kiedy udawał się po towar, który miał dostarczyć do sklepu pozwanego, a więc zgodnie z zakresem jego czynności. Natomiast kwestia, że użyto do tego wózka towarowego, który nie stanowił własności pozwanego, nie jest tak ważna jak to podnosi skarżący, ponieważ istotne było w czym interesie działał podwładny i do czego wózek był wykorzystany. Niewątpliwie jest, że użycie wózka towarowego wiązało się z zakresem wykonywanej przez pracownika pracy, do którego obowiązków należało dostarczanie towaru do sklepu i pozostawało w związku funkcjonalnym z wykonywaniem powierzonej czynności. Z pewnością zdarzenie wywołujące szkodę u powódki nie powstało „przy okazji” wykonywania przez pracownika czynności, ale było ściśle związane z jego obowiązkami. Przy czym trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że skarżący nie wykazał, aby używanie przez pracownika wózka nastąpiło wbrew jego zakazowi.

Niewątpliwie także spełnione zostały dwie ostatnie przesłanki odpowiedzialności, to jest szkoda u powódki w postaci uszkodzenia ciała, oraz adekwatny związek przyczynowy między działaniem podwładnego a szkodą, czego nie neguje nawet apelujący.

Sąd Okręgowy poczynił także prawidłowe ustalenia dotyczące szkody doznanej przez powódkę na skutek wypadku i trafnie ocenił je pod kątem prawa materialnego, to jest art. 445 §1 k.c. i art. 444 §2 k.c. w zakresie właściwych wniosków co do rozmiarów krzywdy powódki podlegającej kompensacie oraz wysokości renty na zwiększone potrzeby.

Z powyższych względów apelacja pozwanego w pozostałej części podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając nimi pozwanego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powódki ustalono w oparciu o treść § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 oraz z 2015 r. poz. 616 i 1079).

Odnosząc się do **zazalenia** powódki należy stwierdzić, że jest ono uzasadnione i zasługuje na uwzględnienie.

Trafnie bowiem zarzuca skarżąca, że obciążenie jej kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwaną Gminę M. Ł., wobec oddalenia wobec niej powództwa, narusza treść art. 102 k.p.c. poprzez brak jego zastosowania, sytuacji, kiedy okoliczności sprawy uzasadniały odstąpienie od zasady obciążenia kosztami stosownie do wyniku procesu.

	Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą "wypadki szczególnie uzasadnione", ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, która następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych. Przesłanką zastosowania zasady słuszności jest wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Zalicza się do tych "wypadków" okoliczności związane z przebiegiem postępowania, jak charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne
--	---

	<p>przekonanie o zasadności roszczenia. Do warunków leżących poza procesem należy sytuacja majątkowa i życiowa strony (por. wyrok SA w Warszawie z 28 kwietnia (...) ACa 1034/15).</p> <p>Nie ulega wątpliwości, że okoliczności rozpoznawanej sprawy wskazują, że ustalenie podmiotu odpowiedzialnego za naprawę wyrządzonej powódce szkody nie było oczywiste i wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego. Z drugiej strony nawet oddalenie powództwa wobec pozwanej Gminy M. Ł. nie przekonało drugiego z pozwanych, że podmiot ten nie ponosi odpowiedzialności, o czym świadczy treść apelacji. Niewątpliwie także rozmiar szkody doznanej przez powódkę jest znaczny, a brak ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków pozwanego M. Ś. oraz jego aktualna sytuacja finansowa budzą poważne wątpliwości, co do faktycznego zaspokojenia roszczeń powódki zgodnie z wyrokiem.</p>
<p>Nadto jej sytuacja zdrowotna (powódka nadal odczuwa skutki wypadku, uszczerbek na zdrowiu jest trwały, a rokowania niepomyślne) oraz majątkowa, której jedynym stałym dochodem jest niewielka emerytura także przemawiają za uznaniem, że w stosunku do skarżącej zachodzi uzasadniony wypadek, który umożliwia odstąpienie od obciążenia jej obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi.</p> <p>Sąd Apelacyjny oczywiście podziela stanowisko pozwanej Gminy zawarte w odpowiedzi na zażalenie, że korzystanie z dobrodziejstwa z art 102 k.p.c. winno mieć charakter wyjątkowy i przepis ten nie powinien być wykładany rozszerzająco, ale okoliczności tej sprawy były wyjątkowe i obciążenie powódki kosztami zastępstwa procesowego byłoby niezgodne z zasadą słuszności.</p> <p>Co do zasady kwestia skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tego sądu zależy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lutego 2011 r., II PK 192/09, Lex nr 584735 , postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 r., II CZ 68/11, LEX nr 1044004). Nie oznacza to jednak, że brak zastosowania art. 102 k.p.c. przez Sąd pierwszej instancji pozbawia możliwości Sądu Odwoławczego kontroli prawidłowości takiej decyzji.</p>	

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji w ogóle nie rozważył, czy było możliwe zastosowanie tego przepisu, a jak już zauważono wyżej obciążenie powódki tymi kosztami byłoby niesprawiedliwe.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone postanowienie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.